

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 czerwca 2019 roku, wydanym w sprawie z powództwa P. O. przeciwko W. S., M. B., I. Z. o zachówek, sygn. akt I C 331/17, Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi:

1. oddalił powództwo;
2. zasądził od powoda na rzecz W. S. kwotę 5.400 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. nieuiszczone koszty sądowe nakazał przejąć na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższe rozstrzygnięcie oparte zostało na następujących ustaleniach faktycznych:

J. G. w dniu 2 marca 2015 roku sporządził przed notariuszem testament, w którym do całego spadku po swojej śmierci powołał syna P. O., a ponadto ustanowił na rzecz: kuzynki M. B. zapis windykacyjny, którego przedmiot stanowiło spółdzielcze własnościowe prawo do garażu nr (...) przy ul. (...) w Ł.; kuzynki I. Z. - zapis windykacyjny, którego przedmiot stanowiło spółdzielcze własnościowe prawo do garażu nr (...) przy ul. (...) w Ł. oraz lokal mieszkalny nr (...) przy ul. (...) w Ł.; ciotki W. S. - zapis windykacyjny, którego przedmiot stanowił lokal mieszkalny nr (...) przy ul. (...) w Ł..

J. G. zmarł w dniu 7 listopada 2015 roku.

Małoletni P. O. jest synem zmarłego J. O.. Ma teraz 15 lat.

W skład spadku po J. G. na chwilę jego śmierci wchodziły następujące składniki: lokal mieszkalny nr (...) przy ul. (...) w Ł. wraz z wyposażeniem; lokal mieszkalny nr (...) przy ul. (...) w Ł. wraz z wyposażeniem; spółdzielcze własnościowe prawo do garażu nr (...) przy ul. (...) w Ł.; spółdzielcze własnościowe prawo do garażu nr (...) przy ul. (...) w Ł.; kwota 0,30 zł na rachunku oszczędnościowym nr (...); kwota 4.799,89 zł na rachunku oszczędnościowym nr (...); kwota 69.946,21 zł na lokacie nr (...); kwota 53,79 zł na lokacie nr (...).

Lokale przy ulicy (...) kupione były przez J. G. w tym samym czasie. W lokalu numer (...) mieszkała matka J. G., a lokal numer (...) był jego miejscem zamieszkania. Standard wykończenia lokalu numer (...) był wyższy niż lokalu numer (...).

Lokal numer (...) to lokal dwupokojowy z łazienką o powierzchni 49 m. kw. Matka J. G. mieszkała tam przez 15 lat przed śmiercią, bez remontu. Lokal był już zniszczony, a meble stare. Na podłogach była glazura, a w łazience wanna. Po śmierci matki J. G. zabrał do swojego mieszkania wszystkie niezniszczone rzeczy po matce.

W lokalu numer (...) W. O. była ostatni raz w 2015 roku, gdy J. G. już chorował. Były tam 3 pokoje i 2 łazienki. Były parkiety, w przedpokoju, łazience i kuchni były płytki. W mieszkaniu były 2 telewizory, kanapa, pralka. Wszystko odziedziczył powód i wyposażenie jest w mieszkaniu, które jest wynajmowane.

Testament zmarłego został otwarty i ogłoszony przed notariuszem w dniu 8 grudnia 2015 roku. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi postanowieniem z 20 września 2016 roku stwierdził, że spadek po J. G. na podstawie testamentu nabył P. O. w całości z dobrodziejstwem inwentarza. Sąd stwierdził nadto, że przedmiot zapisu windykacyjnego:

- spółdzielcze własnościowe prawo do garażu nr (...) przy ul. (...) w Ł. – nabyła M. B.;
- spółdzielcze własnościowe prawo do garażu nr (...) przy ul. (...) w Ł. – nabyła I. Z.;
- lokal mieszkalny nr (...) przy ul. (...) w Ł. – nabyła W. S..

Wskutek spadkobrania małoletni powód odziedziczył lokal mieszkalny nr (...) przy ul. (...) w Ł. o powierzchni 71 m² wraz z wyposażeniem oraz kwoty zgromadzone na rachunkach bankowych.

Postanowieniem z dnia 2 marca 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi zezwolił W. O. na dokonanie czynności prawnej przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem małoletniego P. O. poprzez zawarcie umowy najmu odziedziczonego lokalu mieszkalnego oraz likwidacji rachunków oszczędnościowych i lokat terminowych i wypłaty zgromadzonych środków.

Zgodnie ze stanowiskiem Naczelnika Urzędu Skarbowego z dnia 6 grudnia 2016 roku dla celów podatkowych, spółdzielcze własnościowe prawo do garażu nr (...) przy ul. (...) w Ł. ma wartość rynkową 29.924 złotych.

M. B. sprzedała garaż nr (...) w dniu 6 lutego 2017 roku za cenę 30.000 złotych. Zapłaciła podatek od spadku w wysokości 3.771 złotych oraz podatek dochodowy po sprzedaży w kwocie 4.984 złotych. Resztę pieniędzy przeznaczyła na leczenie.

Lokal mieszkalny nr (...) przy ul. (...) w Ł. sprzedany został przez W. S. w dniu 27 kwietnia 2017 roku za kwotę 195.000 zł. Uiszczyła ona podatek od spadku w kwocie 21.945 złotych, a następnie po sprzedaży podatek dochodowy w kwocie 32.130 złotych i prowizję dla pośrednika w kwocie 3.950 złotych.

I. Z. odziedziczony garaż wynajmuje za kwotę 400 złotych miesięcznie. Zapłaciła podatek od spadku. I. Z. mieszka z mężem, synem i córką. Syn choruje na schizofrenię i ma rentę socjalną w wysokości 800 złotych. I. Z. nie pracuje, jest na utrzymaniu męża, pracuje dorywczo. Leczy się na cukrzycę, astmę oskrzelową, nadciśnienie.

Pismem datowanym na 17 lutego 2017 roku powód wezwał I. Z., W. S. i M. B. do zapłaty solidarnie 53.000 zł tytułem uzupełnienia zachowku.

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd Rejonowy dokonał na podstawie zgromadzonych w sprawie dokumentów urzędowych i prywatnych, przesłuchania przedstawicielki ustawowej małoletniego powoda P. O. i pozwanych I. Z. i M. B.. Co do spółdzielczych własnościowych praw do garaży nr (...) przy ul. (...) w Ł. Sąd Rejonowy przyjął, że dla celów podatkowych przyjęto wartość jednego z garaży na kwotę 29.924 zł. W przypadku kwot zgromadzonych na rachunkach oszczędnościowych i lokatach terminowych zmarłego Sąd oparł się na piśmie uzyskanym przez W. O. z (...) Banku z dnia 27 października 2016 roku, w którym wskazane zostały dokładne wartości zbieżne z okolicznościami podanymi w pozwie. Fakt podniesiony przez W. S. w piśmie procesowym, że na lokacie nr (...) było zgromadzonych 60.000 zł nie został poparty żadnym dowodem i Sąd nie dokonał takich ustaleń. Sąd Rejonowy wskazał, że w kwestii wyceny nieruchomości zasadnym byłoby skorzystanie z opinii biegłego rzeczoznawcy, o co powód zresztą wnosił – na rozprawie w dniu 24 stycznia 2018 roku. Wniosek ten, został ostatecznie oddalony z uwagi na brak zapłaty wymaganej zaliczki.

Sąd Rejonowy przyjął, że powództwo podlegało oddaleniu w całości jako nieudowodnione. Sąd I instancji wskazał, że sporną kwestią w sprawie był przede wszystkim skład i wartość spadku. Udowodnienie tych okoliczności należało do powoda, który jednak nie podołał ciążącemu na nim obowiązkowi. Strona powodowa nie udowodniła co weszło w skład spadku, bo oprócz lokali, garaży i lokat spadkodawca pozostawił szereg rzeczy ruchomych stanowiących wyposażenie lokali (przede wszystkim lokalu nr (...) do którego J. G. przeniósł większość rzeczy z lokalu swojej matki po jej śmierci), które zostały przez powoda zupełnie pominięte. Jeśli zaś idzie o wartość składników wchodzących w skład spadku, to powód nie wykazał ich wartości ani stanu na chwilę otwarcia spadku. Z tych względów Sąd I instancji uznał, że powództwo nie zostało udowodnione. Wskazał, iż nie znalazł podstaw do sanowania nieuiszczenia zaliczki przez powoda w terminie i dopuszczenia dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy. Stałoby to w oczywistej sprzeczności z interesami pozwanych i naruszałoby zasadę równości stron w procesie.

Niezależnie od powyższego wskazał, że nawet gdyby przyjąć, że wartość czynna spadku, na który składały się: dwa lokale mieszkalne z wyposażeniem (o wartości 195.000 złotych i 450.000 złotych), dwa spółdzielcze własnościowe prawa do garaży (po 30.000 złotych) i kwoty zdeponowane na rachunkach oszczędnościowych i lokatach terminowych

- wynosiła 779.800,19 złotych, a powód w drodze spadkobrania otrzymał przedmioty majątkowe o łącznej wartości 524.800,19 złotych (lokal o wartości 450.000 złotych i lokaty), a z kolei zachówek należny powodowi wynosi 2/3 substratu zachowku, to powinien on otrzymać kwotę 519.866,79 złotych ($2/3 \times 779.800$). W takiej sytuacji powództwo także należało oddalić.

Zdaniem Sądu Rejonowego, z uwagi na nieudowodnienie wysokości dochodzonego roszczenia, zbędne stało się – w kontekście twierdzeń pozwanych o poniesionych obciążeniach podatkowych i dalszym zbyciu przedmiotów zapisu – badanie, w jakim stopniu są one wzbogacone na skutek zapisów windykacyjnych, co determinowałoby granice ich odpowiedzialności za roszczenie o zachówek (art. 999¹ § 1 k.c.). Nie było także potrzeby – odnosząc się z kolei do twierdzeń o złym stanie majątkowym i zdrowotnym pozwanej M. B. - odwoływania się do sprzeczności roszczenia z zasadami współżycia społecznego, co ewentualnie uzasadniać mogłoby również oddalenie powództwa w całości lub obniżenie kwoty należnego zachowku w oparciu o art. 5 k.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie:

- art. 168 § 1 k.p.c. przez odmowę przywrócenia terminu do uiszczenia zaliczki, gdy strona była w błędzie co do faktu doręczenia wezwania,

- art. 130⁴ § 5 k.p.c. przez niezasadne zastosowanie i pominięcie dowodu z opinii biegłego, gdy brak opłaty nie był zamierzony i wynikał prawdopodobnie z błędu,

- art. 232 zd. 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i niedopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego sądowego w celu ustalenia wynagrodzenia należnego powodowi z tytułu zachowku,

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na niezasadnym przyjęciu, że pełnomocnik powoda został wezwany do uiszczenia zaliczki pod rygorem pominięcia dowodu, gdy w aktach sprawy nie ma tego pisma a w konsekwencji jego treść nie jest znana.

W świetle tak podniesionych zarzutów, powód wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi rejonowemu do ponownego rozpoznania, zasądzenie kosztów postępowania w tym zastępstwa adwokackiego od pozwanych solidarnie na rzecz powoda.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna o tyle, że skutkowałą uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Zgodnie z treścią art. 130⁴ § 1 k.p.c. strona, która wnosi o podjęcie czynności połączonej z wydatkami, obowiązana jest uiścić zaliczkę na ich pokrycie w wysokości i terminie oznaczonym przez sąd. Jeżeli więcej niż jedna strona wnosi o podjęcie czynności, sąd zobowiązuje każdą stronę, która z czynności wywodzi skutki prawne, do uiszczenia zaliczki w równych częściach lub w innym stosunku według swego uznania. Norma z art. 130⁴ § 5 k.p.c. nakłada na sąd obowiązek pominięcia wnioskowanej czynności dowodowej w razie nieuiszczenia zaliczki. Wyznaczony przez sąd termin ma charakter terminu sądowego (art. 164 k.p.c.), do którego znajduje zastosowanie ogólna zasada, zgodnie z którą czynność procesowa podjęta przez stronę po upływie terminu jest bezskuteczna (art. 167 k.p.c.). Termin ten, w przypadku złożenia odpowiedniego wniosku, może jednak zostać przywrócony na zasadnych ogólnych (art. 168 k.p.c.).

W niniejszej sprawie powód wniósł – na rozprawie w dniu 24 stycznia 2018 roku – o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w przedmiocie wyceny lokalu numer (...), a w piśmie z dnia 25 stycznia 2018 roku wniósł także o oszacowanie przez biegłego wartości lokalu nr 6. Zarządzeniem z dnia 8 czerwca 2018 roku powód został wezwany do uiszczenia zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego w kwocie 2.000 zł pod rygorem pominięcia czynności połączonej z wydatkami. Powód nie dokonał żądanej wpłaty, niemniej na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku, wskazując

na brak swojej winy w nieopłaceniu zaliczki i wnosząc o udzielenie terminu dodatkowego do jej uiszczenia, podtrzymał wniosek dowodowy, który też Sąd I instancji oddalił.

W aktach sprawy brak jest jednak pisma wzywającego powoda do uiszczenia zaliczki na opinię biegłego pod rygorem pominięcia czynności, wobec czego, w sytuacji, gdy pełnomocnik powoda podnosił, iż wiedzę na w powyższym zakresie uzyskał dopiero na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku, nie sposób wykluczyć, że do pełnomocnika wysłano pismo o innej lub nieco innej treści niż zarządzenie znajdujące się na karcie 88. W takiej sytuacji natomiast, abstrahując już od tego, że Sąd I instancji oddalił przedmiotowy wniosek, mimo, iż zastrzeżony został rygor pominięcia, należało rozważyć kwestię zasadności wniosku o przywrócenie terminu do dokonania zaliczki, czego też Sąd I instancji zaniechał. Odnotowania wymaga również i ta okoliczność procesowa, że wezwanie do uiszczenia zaliczki nastąpiło bez uprzedniego dopuszczenia dowodu z wnioskowanej opinii biegłego, zatem zastrzeżony rygor pominięcia dowodu był bezprzedmiotowy.

Podkreślenia wymaga, że nie tylko powód zgłosił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na oszacowanie wartości przedmiotów wchodzących w skład spadku. Stosowny wniosek w powyższym przedmiocie złożyła także pozwana W. S. w piśmie z 30 maja 2019 roku. Wniosek ten, został również oddalony przez Sąd na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku. Oddalenie wniosku nastąpiło bez wezwania strony do uiszczenia stosownej zaliczki, co też już samo w sobie stanowiło naruszenie art. 130⁴ § 1 k.p.c. Nadto, w sytuacji, gdy Sąd Rejonowy sam wskazał w uzasadnieniu, że w spornej w sprawie kwestii wyceny nieruchomości zasadnym było skorzystanie z opinii biegłego rzeczoznawcy, oddalenie wniosku pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w tym zakresie, było co najmniej niezrozumiałe. W celu merytorycznego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy- co też słusznie zauważył Sąd I instancji- niezbędnym było ustalenie składu i wartości spadku. Ta kwestia, w sytuacji rozbieżnych stanowisk stron wymagała dowodu z opinii biegłego, o przeprowadzenie którego powód jak i pozwana W. S. wnosili. Z tego też względu oddalenie wniosku pozwanej w powyższym zakresie, bez wskazania przyczyny, było działaniem nieuprawnionym.

Wskazać również trzeba, że zgodnie art. 232 zdanie 2 k.p.c., strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę. Nie ulega wątpliwości, że w świetle art. 232 k.p.c. obowiązek wskazania dowodów obciąża przede wszystkim stronę, a sąd ma, co do zasady prawo, a nie obowiązek działania z urzędu. Nie oznacza to jednak, że w szczególnych przypadkach nieskorzystanie z tego prawa nie może być ocenione jako naruszenie przepisów postępowania. Sąd Najwyższy podkreślał wielokrotnie, że uprawnienie do dopuszczenia dowodu z urzędu może przekształcić się w obowiązek wówczas, gdy przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego (biegłych) jest konieczne dla wydania prawidłowego orzeczenia, a jest to dowód niemożliwy do zastąpienia żadnym innym (tak np. w wyroku Sądu Najwyższego z 15 stycznia 2010 r., I CSK 199/09 LEX nr 570114 a także w wyrokach Sądu Najwyższego z 15 czerwca 2011 r., V CSK 373/10 LEX nr 885040 i V CSK 382/10 LEX nr 864025). Pomimo bowiem wzmocnienia w procesie zasady kontryktoryjności, której konsekwencją jest obowiązek stron przedstawiania faktów i dowodów dla ich wykazania, nie może ująć uwadze to, że celem postępowania procesowego nadal jest dążenie do wykrycia rzeczywistych stosunków faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a w konsekwencji dopuszczenie przez sąd z urzędu dowodu może być usprawiedliwione szczególnymi okolicznościami. W szczególności może to być uzasadnione w sytuacji wysokiego uprawdopodobnienia zasadności dochodzonego powództwa, gdy jednak w ocenie sądu stanowcze ustalenie spornego faktu istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, niewskazanego przez stronę. Sąd Najwyższy podkreślał również, że w sytuacji, w której uzyskanie wiadomości specjalnych zapewnia wyłącznie opinia biegłego, to w braku odpowiedniej inicjatywy dowodowej strony niedopuszczenie dowodu z takiej opinii stanowi naruszenie art. 232 zdanie 2 k.p.c., gdy przeprowadzenie przez sąd z urzędu tego dowodu stanowi jedyny sposób przeciwdziałania niebezpieczeństwu oczywiście nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, podważającego funkcję procesu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2011 r., LEX nr 864025, a także wyrok SN z dnia 20 maja 2011 r., II UK 339/10, LEX nr 898704).

Nie ulega wątpliwości, że wykazanie zasadności roszczenia w niniejszej sprawie wymagało wiadomości specjalnych, a zatem konieczne było przeprowadzenie na tę okoliczność dowodu z opinii biegłego. W tej sytuacji nieprzeprowadzenie

przez Sąd I instancji wskazanego dowodu, pomimo wniosku pozwanej i pomimo tego, że powód nie uiścił zaliczki na poczet wydatków związanych ze sporządzeniem opinii w żądanej przez sąd wysokości, niemniej fakt ten próbował konwalidować, a żądanie pozwu było uprawdopodobnione co do zasady, musi być ocenione jako rażące naruszenie normy wynikającej z art. 232 zd. 2 k.p.c. Zaniechanie dopuszczenia w tych okolicznościach dowodu z opinii biegłego doprowadziło bowiem do wydania rozstrzygnięcia oczywiście niesprawiedliwego, podważającego podstawowe funkcje procesu cywilnego.

Reasumując, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, zaniechanie przez Sąd I instancji dopuszczenia dowodu z opinii biegłego stanowiło naruszenie przepisów postępowania, które w efekcie doprowadziło do wydania wyroku bez wyjaśnienia wszystkich okoliczności spornych, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. W konsekwencji, wobec nierozpoznania istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.) zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu, a sprawa przekazaniu Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia, w tym o kosztach postępowania odwoławczego na zasadzie wyrażonej w art. 108 § 2 k.p.c.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy najpierw dopuści wnioskowane dowody, aby następnie obciążyć wnioskujących stosownymi zaliczkami na koszt ich przeprowadzenia. W ten sposób ustali wartość wskazanej przez strony masy spadkowej. Rozważeniu będą podlegały także inne ewentualnie zgłoszone wnioski dowodowe zmierzające do wykazania składu i wartości substratu zachowku.